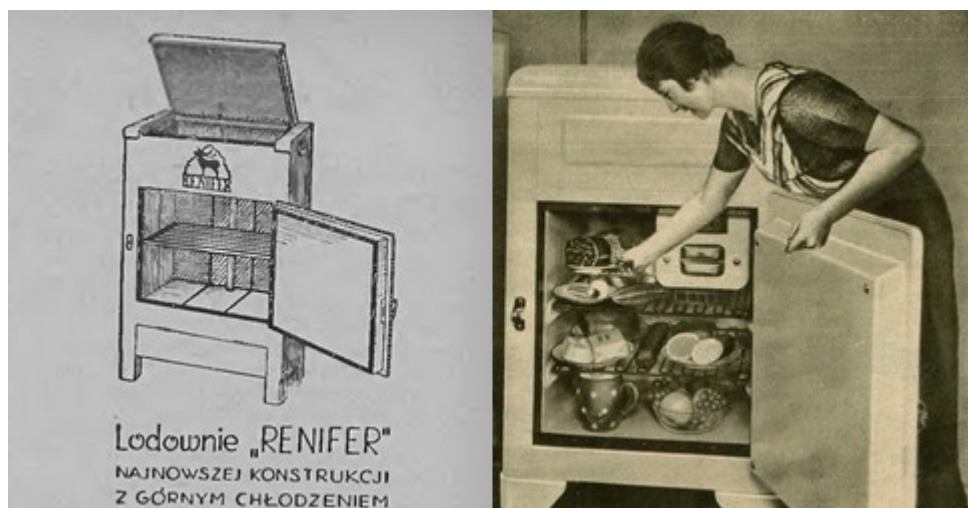


Prasa doniosła, że wraz ze zmianą przewodniczącego P0 z jego gabinetu zniknęła lodówka na wina i pudełko na cygara. Złośliwie można dodać – były to atrybuty władzy w P0. Niestety lud w większości woli popijać małpeczki i palić papierosy. Nie podano czy lodówka była pełna butelek i czy pudełko na cygara też. Jak były puste to tak jakby była partia, jej szyld i struktury, ale brakowało treści programowej, czyli w tym przypadku, wina i cygar. Ale zawsze można te zaginione pojemniki wypełnić winami i cygarami i przy nich debatować o nowych wizjach. Sęk w tym, że takie katalizatory sprzyjają powstawaniu wizji kapitalistyczno- liberalnych tworzonych przez sybarytów. A to dzisiaj nie jest trendy. Nie ma także w starym kierownictwie P0, bo to ono chyba za tym zniknięciem stoi, osób które potrafiłyby wymyślić coś nowego w polityce, choć na pewno są to osoby światłe. W związku z powyższym te pojemniki będą raczej służyć do przechowania win i cygar aby sobie wypić i zapalić. I raczej niewiele ponad to.



Około 20 lat temu dostałem w prezencie pudełko na cygara, ale takie z tańszych. Było tam też jedno cygaro. Nie wyglądało to dobrze. Dokupiłem jeszcze dwa. Też wyglądało ubogo. By efekt był jako taki potrzeba by było jeszcze ze 30 sztuk. Wypaliłem

cygara i pochowałem do pudełka partyjne znaczki i plakietki. Wygląda lepiej.

Co z tego wynika. Partyjne szyldy, lodówki na wina czy cygara to jedynie pomocnicze środki do twórczych poszukiwań. Od czasu do czasu wypijamy piwo, mniejsza o ilość czy różnego typu inne napoje na towarzysko-politycznych spotkaniach. Efekty programowe są różne, towarzyskie na pewno duże, a to w polityce też jest ważne. W P0 byli liderzy też o tym wiedzą. Ja to rozumiem.

Bywa też inaczej. Oto Włodzimierz Czarzasty kilka lat temu przeszedł zawał i teraz jest abstynentem. Bardzo mu to służy, bo politycznie stał się pierwszorzędnym graczem.

Czesław Cyruł